

/gdy usta znajdują się blisko ust,
cienie oplecie bluszcz/

rzeka i wierzby jakby chciały coś powiedzieć
lub doszyć do serca słowa,
których i tak nikt nie usłyszy.

śpią, bo przebudzenie byłoby
dla nich bladym widokiem,
żadną tam zanętą do życia.

tak jak my. powoli zamykamy powieki,
kiedy zmysły przybierają ostatnią fazę choroby,
rozprzestrzenia się słodka woń. dominuje półmrok.

zatrzymaj w sobie obraz nadbużańskiego krajobrazu,
gdzie wierzby przestały
walczyć z szumem wiatru.
nie potrafią zapomnieć snu i kołysanek sprzed wieku

obejmują nas niczym fikcyjni rodzice.
zachwycają urokiem umierania przed i po nas.
idziemy donikąd. krok po kroku,
pozostawiamy ślady stóp na piaszczystej drodze,
nie widać odbicia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zingara, dodano 26.10.2018 07:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.